

# Marian Pastuszko

---

## Obowiązek przyjęcia sakramentu bierzmowania

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 32/1-2, 79-95

---

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MARIAN PASTUSZKO

## OBOWIĄZEK PRZYJĘCIA SAKRAMENTU BIERZMOWANIA

Treść: Wstęp. — I. Prawo dawne. — II. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. — III. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. — Zakończenie. — Argumentum.

### Wstęp

Opracowania prawa o obowiązku przyjęcia sakramentu bierzmowania podjąłem się z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że temat ten wydaje się dość interesujący. W oparciu o niewielką podstawę źródłową można wykazać, jak prawo to przechodziło pewną ewolucję. Po drugie — obecnie obowiązujące prawo jest nieco inne, niż znane nam z *Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1971 r. Artykuł niniejszy stanowi więc okazję, by zwrócić na to uwagę i rozpowszechnić aktualnie obowiązującą normę. Żeby bowiem wierni przyjęli sakrament bierzmowania, najpierw muszą wiedzieć, że mają taki obowiązek. Rodzice zaś i duszpasterze winni być świadomi, że to do nich należy doprowadzenie ochrzczonego do bierzmowania.

### I. Prawo dawne

W pierwszych wiekach Kościoła daru Ducha Świętego, czyli — jak z czasem zaczęto mówić — sakramentu bierzmowania udzielano bezpośrednio po chrzcie, w trakcie jednego obrzędu wtajemniczenia chrześcijańskiego, na które składały się: chrzest, potem włożenie rąk biskupich na ochrzczonego, właśnie by mu udzielić daru Ducha Świętego, w końcu — Eucharystia. Wówczas chyba tylko przypadkiem zdarzało się, że ochrzczonego nie przyjął tego daru. Przecież i nad takim przypadkiem pierwsi chrześcijanie zastanawiali się, bo interesowało ich znaczenie przyjęcia daru Ducha Świętego w ekonomii zbawienia. Pytano: czy wierny, który nie przyjął owego daru przed swoją śmiercią, będzie zbawiony?

Według synodu w Elwira w Hiszpanii z ok. 300 r. jeśli ochrzczonego umiera przed przyjęciem Ducha Świętego, jest on zbawiony dzięki swojej wierze<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Can. 37. Quod si ante de saeculo recesserit, sub fide, qua quis credidit, poterit esse iustus: I. D. Mansi, *Sacrorum Conciliorum nova et amplissima collectio*, t. II, c. 18.

Podobnego zdania jest diakon Jan, prawdopodobnie późniejszy papież Jan I (523—526). Zastanawia się on, czy ponosi szkodę ten ochrzczony, który umiera bez namaszczenia go krzyżmem i bez błogosławieństwa biskupiego, a więc — jak dziś powiedzielibyśmy — niebierzmowany. Pytanie to diakon Jan uważa za trudne, gdyż zastrzega się, że wolałby posłuchać kogoś w tej sprawie niż sam zabierać głos. Niemniej szuka na nie odpowiedzi. Wychodzi on od porównania stanu, w jakim się urodziliśmy, ze stanem, w którym żyjemy obecnie, to jest po chrzcie. Niemowle zaraz po urodzeniu nie jest mniej człowiekiem niż jego matka, jakkolwiek matka niemowlęcia jest dorosła, a ono takie malutkie. Podobnie ma się rzecz z chrztem, który daje człowiekowi wszystkie dane konieczne do zbawienia<sup>2</sup>.

Z przyjęciem daru Ducha Świętego — odkąd nie bierzmowali prezbiterzy, lecz sami biskupi — były większe trudności niż z przyjęciem chrztu. Zapewne też z obu wymienionych tu powodów księgi liturgiczne, według których udzielano sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego, tak zwane ordines romani, a dokładniej *Ordo XI* i *Ordo L*, z VII—X wieku<sup>3</sup> usilnie przestrzegają, żeby ochrzczeni nie zaniedbywali wzięcia udziału w obrzędzie udzielenia daru Ducha Świętego, podczas którego zyskuje się potwierdzenie przynależności do wiary chrześcijańskiej<sup>4</sup>.

Nie można zatem zaniedbywać przyjęcia sakramentu bierzmowania. Ale czy to oznacza, iż obowiązkiem wiernego jest jego przyjęcie?

Nie ma co do tego wątpliwości żyjący w tym samym czasie tak zwany Pseudo-Izydor, opowiadając się w swoim *Zbiorze* za istnieniem obowiązku przyjęcia sakramentu bierzmowania. Na obronę tego twierdzenia napisał on dwa pseudo-dekretały papieskie. W jednym z nich przytacza rzekomy list papieża Urbana (222—230) do wszystkich wiernych mówiący o tym, że po chrzcie mają oni obowiązek przyjąć włożenie rąk biskupich i przez to samo — Ducha Świętego, bo dopiero bierzmowanie czyni ochrzczonych pełnymi chrześcijanami, a Duch Święty wiany do ich serc sprawia, że są one napelnione roztropnością i wytrwałością<sup>5</sup>.

W drugim dekretale, pochodzącym rzekomo od papieża Melcia-

<sup>2</sup> *Epistula ad Senarium*: PL 59, 406—408.

<sup>3</sup> Według tych ksiąg liturgicznych bierzmowania udzielano jeszcze zaraz po chrzcie w ramach jednego obrzędu wtajemniczenia, ale dokonywał tego biskup.

<sup>4</sup> *Ordo XI*. n. 102: Et hoc omnino praecavendum est ut hoc non neglegatur, quia tunc omne baptismum legitimum christianitatis nomine confirmatur: M. Andrieu, *Les Ordines romani du haut Moyen Age*, t. II. *Les textes (Ordines I—XIII)*. Louvain 1948, p. 446. *Ordo L*. n. 78: M. Andrieu. *Les Ordines romani du haut Moyen Age*, t. V. Louvain 1961, p. 292 zawiera identyczną rubrykę.

<sup>5</sup> C. 1. D. V de cons. łącznie z notą 2.

desa i skierowanym do biskupów Hiszpanii, Pseudo-Izydor przeprowadza porównanie skutków chrztu i bierzmowania. Chrzt sprawia, że dusza staje się niewinna, ale dopiero bierzmowanie niesie z sobą wzrost łaski; chrzt rodzi nas do życia, bierzmowanie natomiast uzdalnia ochrzczonych do walki, chrzt gładzi nasze grzechy, zaś bierzmowanie wzmacnia: do życia wystarcza chrzt, ale żeby zwyciężać, konieczne jest bierzmowanie. Jednak kto bez grzechu umiera po chrzcie, zostaje umocniony samą śmiercią i więcej już grzeszyć nie może<sup>6</sup>.

Tak więc wówczas jeszcze, gdy księgi liturgiczne zalecały udzielanie bezpośrednio wszystkich trzech sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego, nie istniała opinia na temat obowiązku przyjęcia sakramentu bierzmowania. Wszyscy widzieli potrzebę przyjęcia daru Ducha Świętego, ale nie wszyscy uważali to za obowiązek.

Pogląd opowiadający się za istnieniem obowiązku przyjęcia sakramentu bierzmowania musiał być na początku drugiego tysiąclecia Kościoła szeroko znany, ponieważ *Dekretały Pseudo-izydoriańskie* papieży Urbana i Melciadesa znalazły się w *Dekrecie Gracjana*, będącym przedmiotem wykładów w licznych szkołach ówczesnej Europy. Nie znaczy to jednak, że pogląd ów był powszechnie przyjmowany albo że wszędzie uznawano istnienie obowiązku przyjęcia sakramentu bierzmowania. Trzeba bowiem pamiętać, że ani *Dekretały Pseudoizydoriańskie*, ani *Dekret Gracjana* nie miały charakteru urzędowego zbioru prawa kościelnego. *Dekretały Pseudoizydoriańskie* zawierały rzekome akty prawne Kościoła i przez umieszczenie ich w *Dekrecie Gracjana* nigdy nie uzyskały mocy prawa, jako że zbiór ten nigdy nie stał się urzędowym zbiorem prawa Kościoła. Dlatego też przepisy zawarte w *Dekrecie Gracjana* miały tylko taką moc, jaką otrzymały przed zamieszczeniem ich w owym zbiorze.

Jak wynika z powyższego, o istnieniu obowiązku przyjęcia bierzmowania można było wnioskować albo z przepisów liturgicznych, albo z tych racji teologicznych, które znalazły się najpierw w *Dekretalach Pseudoizydoriańskich*, a potem w *Dekrecie Gracjana*. Niestety, przepisy liturgiczne miały co prawda moc prawa, ale nie odpowiadały jasno na pytanie, czy wierny ma obowiązek przyjąć sakrament bierzmowania. Racje teologiczne natomiast nie są jeszcze prawem, gdyż ratio legis non est lex. Jak więc widzimy, nie było wówczas pewne, czy przystąpienie do sakramentu bierzmowania jest obowiązkiem.

Sprawy tej nie wyjaśnił też papież Innocenty III (1198—1216). W *Dekretalach Grzegorza IX* znajduje się jego list do Wikariusza Apostolskiego w Konstantynopolu, w którym pisze, że wprawdzie bierzmowania nie należy lekceważyć, ale lepiej go wcale nie przy-

<sup>6</sup> C. 2 D. V de cons. łącznie z notą 9.

jąc, niż przyjąć od tych, którzy nie mają prawa udzielić bierzmowania, to jest od prezbiterów<sup>7</sup>.

Papież tak twierdzi, gdyż chce być zgodny ze znanymi mu a przedstawionymi wyżej przepisami liturgicznymi, które domagają się tylko, by wierni nie zaniebdywali przyjęcia sakramentu bierzmowania. Zapewne nie chciał też zobowiązywać ich do przyjmowania bierzmowania z powodu istniejącej wówczas tendencji do odsuwania prezbiterów od funkcji udzielających bierzmowania. Sam Innocenty III zaangażował się w działania zmierzające do tego i właśnie w tym celu wysłał pismo do Wikariusza Apostolskiego w Konstantynopolu. Otóż zakazanie prezbiterom udzielania bierzmowania powodowało w konsekwencji ograniczenie możliwości przyjęcia owego sakramentu. W takich okolicznościach nawet trudno było zobowiązywać wiernych, by przyjęli sakrament bierzmowania, skoro nie wszyscy mogli ten obowiązek spełnić. Można ich było jedynie zachęcać, żeby nie lekceważyli owego sakramentu i przestrzegać, aby lepiej już wcale nie przystępowali do bierzmowania, niż by miał ich bierzmować prezbiter, który takiego uprawnienia nie posiada.

Z zakazu przyjmowania sakramentu bierzmowania w razie braku właściwego szafarza tego sakramentu nie wolno było jednak wyprowadzać wniosku, iż sakrament ten nie ma żadnej wartości. Tymczasem naukę taką głosił katolikos Ormian. Została ona potępiona przez papieża Benedykta XIII (1334—1342) w 1341 r.<sup>8</sup>, zaś papież Marcin V (1417—1442) w Konstytucji *Inter cunctas* ogłoszonej w czasie Soboru w Konstancji polecił pytać podejrzanych o sprzyjanie błędnej nauce Wiklefa lub Husa, czy wierzą, iż ciężko grzeszy ten, kto pogardza przyjęciem sakramentu bierzmowania<sup>9</sup>. Jeśli zaś, ktoś taki ciężko grzeszy, oznacza to, że chrześcijanin winien przyjąć ów sakrament. A zatem istnieje obowiązek przyjęcia sakramentu bierzmowania<sup>10</sup>.

W dokumentach wydawanych po Soborze Trydenckim (1545—1563) dostrzegamy pewną tendencję do opowiadania się za istnieniem obowiązku przyjęcia sakramentu bierzmowania. I tak Potrydencki *Katechizm* dla proboszczów poleca biskupom pouczać wiernym, że sakrament bierzmowania nie jest wprawdzie tak koniecz-

<sup>7</sup> C. 4 X i 4.

<sup>8</sup> P. Gasparri. *CIC Fontes*, vol. I, nr. 40, p. 40, n. 64.

<sup>9</sup> N. 19. Item, utrum credat. quod Christianus contemnens susceptionem sacramentorum Confirmationis... peccet mortaliter: P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. I, n. 43, p. 53.

<sup>10</sup> Z tego samego tekstu możemy wyprowadzić inny wniosek. Jeśli ciężko grzeszy, kto pogardza przyjęciem bierzmowania, to nie grzeszy ciężko, kto co prawda nie przyjmuje tego sakramentu, ale czyni to nie z pogardy dla bierzmowania, tylko np. nie docenia jego znaczenia. Zatem istnieje obowiązek nielekceważenia bierzmowania, ale nie ma obowiązku przyjęcia tego sakramentu.

ny, żeby nie można było zbawić się bez jego przyjęcia, ale też nikt nie może okazywać jakiegokolwiek zaniedbania w tej sprawie, nikomu również nie wolno zaniedbać przystąpienia do bierzmowania, ponieważ wszyscy winni zabiegać o osiągnięcie tego, co Chrystus Pan dla wszystkich ustanowił<sup>11</sup>.

Z twierdzeń tych dość wyraźnie wynika spoczywający na wszystkich wiernych obowiązek przystąpienia do bierzmowania, stwierdzenie bowiem, iż nikt nie może okazać zaniedbania w przyjęciu sakramentu bierzmowania, oznacza nie co innego, jak tylko to, że każdy wierny winien być bierzmowany. A nawet więcej — wierny ma dołożyć wielkich starań, żeby ten sakrament przyjąć.

Podobną opinię znajdujemy u papieża Benedykta XIV (1740—1758). W Konstytucji *Etsi pastoralis* z 26 maja 1742 r. pisze on, że wprowadzenie przyjęcia sakramentu bierzmowania nie jest konieczne do zbawienia, ale ciężko grzeszy ten, kto może do niego przystąpić i nie troszczy się o to lub nawet okazuje swój sprzeciw<sup>12</sup>.

Po Potrydenckim Katechizmie dla proboszczów oraz Konstytucji *Etsi pastoralis* Benedykta XIV ukazała się instrukcja Kongregacji Rozkrzewienia Wiary z 4 maja 1774 r. polecająca misjonarzom, by zachęcali swych wiernych do przyjęcia bierzmowania, a rodziców do troski o przedstawienie własnych dzieci do bierzmowania. Jakkolwiek bowiem sakrament ten nie jest do zbawienia konieczny koniecznością środka, to przecie przy nadarzającej się okazji nie można nie przyjąć go bez dopuszczenia się grzechu ciężkiego. Dotyczy to wszystkich wiernych, w szczególności zaś sposób tych, którzy przebywają wśród heretyków czy pogan i niekiedy cierpią prześladowania. Winni oni szukać wzmocnienia Duchem Świętym nie tylko w wyznawaniu wiary, ale również po to, aby byli gotowi do przelania krwi za Chrystusa<sup>13</sup>.

W XIX wieku papież Pius IX (1846—1878) w piśmie *Nostis et Nobiscum* z 5 grudnia 1849 r. poleca szczególnej trosce biskupów przystępowanie wiernych do sakramentu bierzmowania. Uczy też, że sakrament ten umacnia wiernych w stałym wyznawaniu wiary nawet w niebezpiecznych okolicznościach<sup>14</sup>. Odmówienie nato-

---

<sup>11</sup> *Catechismus ex decreto SS. Concilii Tridentini ad parochos Pii V Pont. Max. iussu editus*, Typis Seminarii Patavini 1930, pars II, cap. II, n. 16, p. 172.

<sup>12</sup> P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. I, n. 328, p. 740. § 3. IV.

<sup>13</sup> I. Seredi, *CIC Fontes*, vol. VII, n. 4565, p. 96.

<sup>14</sup> 10. Interea Vobis certe peculiaris erit cura, ut fideles omnes a Fratemitatibus Vestris suscipiant Sacramentum Confirmationis, per quod summo Dei beneficio specialis gratiae robur confertur ad fidem catholicam in gravioribus etiam periculis constanter profitendam: P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. II, n. 508, p. 841.

miast przyjęcia bierzmowania nie grozi wprawdzie utratą zbawienia, ale powoduje pozbawienie się większej chwały w niebie<sup>15</sup>.

Na początku obecnego stulecia Kongregacja Rozkrzewienia Wiary zarządziła, by chrześcijanie obrządku nestoriańskiego — szczególnie prezbiterzy, a także biskupi tegoż obrządku przechodzący do Kościoła katolickiego — przyjmowali sakrament bierzmowania w czasie możliwie najkrótszym<sup>16</sup>. Instrukcja ta zakłada, że nestorianie, zarówno laicy, jak i prezbiterzy, a nawet biskupi, nie przyjęli sakramentu bierzmowania przed złożeniem przez nich wyznania wiary katolickiej, czyli wtedy, gdy byli jeszcze nestorianami. Już bowiem od pierwszych wieków Kościoła istnieje powszechne przekonanie wiernych, że bierzmowanie jest ważnie udzielane i przyjmowane tylko jeden raz w życiu i to bez względu na obrządek, w jakim go się udziela czy przyjmuje.

Podsumowując dane historyczno-prawne na temat obowiązku przyjęcia sakramentu bierzmowania przez wiernych przypomniemy, że według Dekretu Gracjana ochrzczeni są zobowiązani do przyjęcia bierzmowania. Począwszy od *Dekretalów* Grzegorza IX (1227—1241) aż do *Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1917 r. uczy ono wiernych, że sakrament ten nie jest im wprawdzie konieczny do zbawienia, ale nie wolno też go lekceważyć. Stolica Apostolska zdecydowanie zaprzeczyła pogładowi — zresztą odosobnionemu — jakoby sakrament bierzmowania nie miał żadnej wartości.

## II. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r.

Kodeks ten w kan. 787 powtarza za prawem dawnym, że jakkolwiek przyjęcie sakramentu bierzmowania nie jest do zbawienia konieczne koniecznością środka, to jednak nikomu nie wolno lekceważyć przyjęcia owego sakramentu. Proboszczowie zaś powinni troszczyć się o to, żeby wierni we właściwym czasie przystąpili do bierzmowania.

Kanon ten nie jest zupełnie jasny. Zastanawia przede wszystkim, dlaczego zaraz na początku zamieszczono wzmiankę o niekonieczności bierzmowania jako środka do zbawienia. Jest to oczywiście prawda teologiczna, ale w normie prawnej nie ma potrzeby o niej wspominać, ponieważ nie wynika z niej ani to, że bierzmowanie należy przyjąć, ani też że można nie przystąpić do owego sakramentu. Po drugie, kan. 787 wprost wymaga od wiernych tylko tego, by nie zlekceważyli przyjęcia sakramentu bierzmowania. Jeśli będą mieć taką okazję, proboszczów natomiast zobowiązuje do starań, by wierni przystąpili do bierzmowania we właściwym czasie. Oznacza to, że od proboszczów wymaga się w tej sprawie

<sup>15</sup> S.C.S. *Officiū*, instr. (Pro Vic. Ap. ad Gallas): P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. IV, n. 994, p. 297, n. 40.

<sup>16</sup> Instr. 31 iul. 1902: I. Seredi, *CIC Fontes*, vol. VII, n. 4940, p. 546.

więcej niż od wiernych. A może z faktu zobowiązania proboszczów do starań, by wierni przystąpili do bierzmowania w odpowiednim czasie, trzeba wyciągnąć wniosek, że prawodawca pośrednio zobowiązuje samych wiernych, by przyjęli ten sakrament<sup>17</sup>? Jeśli zaś taka była wola prawodawcy — czy nie można jej było przedstawić jaśniej?

W innym miejscu *Kodeks Prawa Kanonicznego* z 1917 r. rzeczywiście domaga się przyjęcia sakramentu bierzmowania od niektórych wiernych. Chodzi tu o kandydatów do stanu zakonnego i do święceń. O pierwszych kan. 544 § 1, o drugich zaś kan. 974 § 1 n. 1 stanowią, że winni oni okazać świadectwo bierzmowania, a świadectwa tego oczywiście nie będą mieć, jeśli uprzednio nie przyjmą sakramentu. Kan. 1021 § 2 natomiast wymaga od nupturientów, by przyjęli sakrament bierzmowania, jeśli nie mają poważnej racji powstrzymującej ich od tego kroku. Nadto jeszcze kan. 783 zobowiązuje biskupów, by udzielali bierzmowania swoim wiernym.

Przedstawione normy nie są zupełnie zgodne ze sobą. Możemy bowiem pytać, dlaczego duchowni, zakonnicy i nupturienci mają obowiązek przyjęcia bierzmowania, jeśli nie są do tego zobowiązani wszyscy wierni? Jeśli duchowni, zakonnicy i nupturienci mają obowiązek przystąpienia do bierzmowania, to kto właściwie z wiernych go nie ma? Dlaczego nie stwierdza się jasno, że wszyscy wierni mają obowiązek przyjęcia bierzmowania, skoro jest to dla nich pożyteczne, chociaż nie konieczne koniecznością środka do zbawienia? Innymi słowy — Kościół zobowiązuje do wyznawania wiary i prowadzenia chrześcijańskiego życia, ale nie zobowiązuje do przyjęcia potrzebnych do tego środków. Wreszcie: dlaczego biskupi mają obowiązek bierzmowania, a proboszczowie zabiegania o to, żeby wierni przyjęli sakrament bierzmowania w odpowiednim czasie, skoro samych wiernych wprost do tego nie zobowiązano?

W takiej sytuacji Felix-Maria Cappello napisał, że zaledwie można zrozumieć, dlaczego nie ma poważnego obowiązku przyjęcia sakramentu bierzmowania, skoro sakrament ten jest dopełnieniem chrztu, ma wielkie znaczenie dla wyznawania wiary i prowadzenia chrześcijańskiego życia<sup>18</sup>.

Życie nieco korygowało brak pewnej spójności w prawie, wytworzyła się bowiem praktyka udzielania sakramentu bierzmowania dzieciom w ostatnich latach ucześnieństwa przez nie do szkoły podstawowej. Duszpasterze wiedzieli, że przynajmniej te dzieci,

<sup>17</sup> Tego zdania jest bp P. H e m p e r e k, *Sakramenty*, w: Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r., t. 3, Lublin 1986, s. 107.

<sup>18</sup> *Tractatus canonico-moralis de sacramentis*, vol. I, ed. 6, Taurini-Romae 1953, n. 207, p. 191.



które w przyszłości staną się małżonkami albo duchownymi czy zakonnikami, powinny przyjąć sakrament bierzmowania, żeby miały odpowiedni dokument, gdy prawo tego od nich zażąda. Jednak proboszczowie nie wiedzieli, których dzieci to dotyczy. Dlatego też przygotowywali do przyjęcia bierzmowania wszystkie dzieci, nie czyniąc między nimi żadnej różnicy, zwłaszcza że w XX wieku nikt już nie wątpi o znaczeniu bierzmowania szczególnie dla młodzieży. Oczywiście biskupi udzielali sakramentu wszystkim przygotowanym do niego dzieciom, bo także nie widzieli potrzeby rozróżniania między tymi, którym w przyszłości będzie potrzebne odpowiednie świadectwo, a pozostałymi.

Na skutek takiej praktyki — w zasadzie powszechnej i to nie tylko w naszym kraju — prawo pozostawało nieco z boku. Żeby tę sytuację wyprostować papież Jan XXIII (1958—1963) zapowiedział dnia 25 stycznia 1959 r. *aggiornamento Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r.*, przy czym reforma miała dotyczyć nie tylko interesującej nas tutaj kwestii.

### III. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r.

Papież Jan XXIII sam podjął decyzję o konieczności przeprowadzenia reformy prawa kanonicznego i osobiście ją ogłosił w Bazylice św. Pawła za murami. Dzieła tego nie można było jednak dokonać bez udziału całych zespołów ludzi, w tym także kanonistów. Ci zaś dobrze wiedzieli, co w *Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r.* należy zmienić, żeby nowe prawo było bardziej adekwatne do życia Kościoła po Soborze Watykańskim II (1963—1965).

Zapewne nie było nikogo, kto głosowałby za zachowaniem kan. 787 KPK z 1917 r. bez żadnych zmian. Gdy tylko doszło do pierwszego nakreślenia treści kanonu odpowiadającego wyżej wymienionemu, opowiedziano się za zobowiązaniem wszystkich ochrzczonych do przyjęcia sakramentu bierzmowania w odpowiednim czasie. Wiemy o tym z czasopisma *Communicationes* 3 (1971) nr 2, p. 204.<sup>19</sup> Co prawda formuła tam zamieszczona nie jest jeszcze kanonem, ale zupełnie jasno wskazano w niej, w jakim kierunku idzie myśl prawodawcy.

Proponowany tekst kanonu znalazł się dopiero w *Schemacie Prawa o Sakramentach* z roku 1975.<sup>20</sup> W kan. 49 tego *Schematu*

<sup>19</sup> *De sacramento confirmationis. Cap. II. De confirmationis subiecto: Breviter in hoc capite agitur... de obligatione hoc sacramentum tempore opportuno recipiendi.*

<sup>20</sup> *Schema documenti pontificii quo disciplina canonica De Sacramentis recognoscitur*, Typis Polyglottis Vaticanis 1975, can. 49 (CIC 787). *Licet sacramentum confirmationis non sit de necessitate medii ad salutem, fideles obligatione tenentur illud tempore opportuno recipiendi: curent animarum pastores, praesertim parochi, ut fideles ad hoc sacra-*

czytamy, że wierni mają obowiązek przystąpienia do sakramentu bierzmowania w odpowiednim czasie, jakkolwiek przyjęcie go nie jest do zbawienia konieczne koniecznością środka. Duszpasterze zaś, szczególnie proboszczowie, mają dołożyć starań, by wierni zostali przygotowani do bierzmowania i by przystąpili doń w odpowiednim czasie.

W kanonie tym łatwo można wyróżnić trzy elementy:

1. stanowcze stwierdzenie, że wierni mają obowiązek przyjęcia sakramentu bierzmowania w odpowiednim czasie;
2. zobowiązanie duszpasterzy, szczególnie proboszczów, by należycie pouczali wiernych przed ich przystąpieniem do bierzmowania — tak, żeby wierni ten sakrament przyjęli;
3. teologiczne stwierdzenie, że sakrament bierzmowania nie jest konieczny do zbawienia koniecznością środka.

W niniejszych rozważaniach interesuje nas oczywiście szczególnie pierwszy z wymienionych elementów. Widzimy w nim zmianę wcześniejszego prawa.

W części drugiej kanonu 49 *Schematu Prawa o Sakramentach* prawodawca zabezpiecza wykonanie tego, co zalecił w pierwszej, nakazując duszpasterzom, aby udzielili wiernym pomocy w spełnieniu ich obowiązku. Trzecia część kanonu natomiast poprzez swoje sformułowanie stanowi łączność z prawem dawnym i z kan. 787 KPK z 1917 r., gdyż w normie prawnej zobowiązującej do przyjęcia sakramentu bierzmowania nie musi zostać stwierdzone, że przyjęcie tego sakramentu nie jest konieczne do zbawienia koniecznością środka.

*Schemat Prawa o Sakramentach Świętych* z 1975 r. został przesłany przez Komisję kodyfikacyjną do organów konsultacyjnych, by te przedstawiły swoją opinię. Uwagi przedstawione Komisji dotyczyły dwóch punktów kan. 51 (już nie 48) *Schematu Prawa o Sakramentach Świętych* z 1975 r.:

1. skreślić początkowe wyrazy kanonu mówiące, że sakrament bierzmowania nie jest konieczny do zbawienia koniecznością środka;

2. nie dzielić kanonu na dwa paragrafy, jednego o zobowiązaniu do przyjęcia sakramentu bierzmowania i drugiego o duszpasterzach pomagających w wykonaniu tegoż zobowiązania; jako zobowiązanych do przygotowania ochrzczonych, by przyjęli sakrament bierzmowania, należy natomiast wymienić na pierwszym miejscu rodziców przyjmującego bierzmowanie<sup>21</sup>.

Poprawiony tekst znalazł się w *Schemacie Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1980 r. jako kan. 844<sup>22</sup>.

mentum recipiendum rite instruantur et ad illud tempore opportuno accedant.

<sup>21</sup> *Communicationes* 10 (1978) nr 1, p. 82.

<sup>22</sup> *Schema Codicis Iuris Canonici*, Libreria Editrice Vaticana 1980,

W dyskusji nad nowym tekstem kanonu zwrócono uwagę, że dwukrotnie używa się w nim zwrotu *opportuno tempore*. Jeden z konsultorów zaproponował, żeby w miejsce, gdzie ten zwrot umieszczono po raz pierwszy, w ogóle go skreślono albo zastąpiono wyrazem *tempestive*. Tę drugą możliwość przyjęto. Dokonano też kolejnej zmiany numeracji kanonu z 844 na 889<sup>23</sup>.

W drugim i ostatnim już Schemacie Kodeksu Prawa Kanonicznego, przedstawionym w 1982 r., w stosunku do poprzedniego tekstu kanonu dokonano już tylko jednej zmiany i to o charakterze stylistycznym — w użytym zwrocie — *tempore opportuno* przymiotnik przesunięto przed rzeczownik<sup>24</sup>. Dokonano również kolejnej zmiany numeracji kanonu, z 844 na 889. Jest to kwestia mało istotna i nie zwracalibyśmy na nią uwagi, gdyby nie to, że chcemy również wykazać, iż prace nad doskonaleniem tekstu trwały do samego końca.

Ostatecznie więc kan. 890 obecnego Kodeksu stwierdza, że wierni mają obowiązek przyjęcia sakramentu bierzmowania w odpowiednim czasie, zaś rodzice i duszpasterze — szczególnie proboszczowie — mają się troszczyć o to, by wierni zostali należycie pouczeni przed przyjęciem tego sakramentu i przystąpili doń w odpowiednim czasie<sup>25</sup>.

Wspomnieliśmy już, że tekst ten pod względem treści prawie nie różni się od poprzednich kanonów, znanych ze *Schematów Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1980 i 1982 r., niemniej jednak zachodzi między nimi istotna różnica: tylko ten ostatni ma moc obowiązującego prawa.

Poza normą zawartą w kan. 890, zobowiązującą wszystkich ochrzczonych do przyjęcia sakramentu bierzmowania w odpowiednim czasie, w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r. znajdują się normy bardziej szczegółowe, które nas tu interesują. I tak kan. 645 domaga się, by kandydat do nowicjatu przedstawił świadectwo o przyjętym bierzmowaniu, kan. 1033 uznaje przyjęcie sakramentu bierzmowania za warunek godziwego promowania do

---

can: 844. Fideles tenentur obligatione hoc sacramentum opportuno recipiendi; curent eorum parentes, animarum pastores, praesertim parochi, ut fideles ad illud recipiendum rite instruantur et tempore opportuno accedant.

<sup>23</sup> *Communicationes* 15 (1983) n. 2, p. 187—188.

<sup>24</sup> *Codex Iuris Canonici. Schema novissimum iuxta placita Patrum Commissionis emendatum atque Summo Pontifici praesentatum*, Typis Polyglottis Vaticanis 1982, can. 889: Fideles tenentur obligatione hoc sacramentum tempestive recipiendi: curent eorum parentes, animarum pastores, praesertim parochi, ut fideles ad illud recipiendum rite instruantur et opportuno tempore accedant.

<sup>25</sup> Can. 890: Fideles tenentur obligatione hoc sacramentum tempestive recipiendi: curent parentes, animarum pastores, praesertim parochi, ut fideles ad illud recipiendum rite instruantur et opportuno tempore accedant.

święceń co oznacza, że promujący do przyjęcia święceń wiernego, który nie jest bierzmowany, postąpiłby niegodziwie. Kan. 1065 § 1 z kolei zobowiązuje nupturientów, którzy wcześniej nie byli bierzmowani, by przystąpili do tego sakramentu przed zawarciem małżeństwa, jeśli to nie stanowi dla nich poważnego utrudnienia. Wreszcie kan. 874 § 1 n. 3 i kan. 893 stwierdzają, iż nie można dopuścić wiernego do pełnienia funkcji chrzestnego przy chrzcie lub funkcji świadka przy bierzmowaniu, jeśli on sam nie był wcześniej bierzmowany.

Wyliczone tu kanony (645, 1033, 1065 § 1, 874 § 1 n. 1 i 893) nie zobowiązują do przyjęcia sakramentu bierzmowania, gdyż wtedy byłyby tylko powtarzaniem postanowienia kan. 890, nie oznacza jednak, że nie mają one żadnej relacji z kan. 890, podkreślają bowiem znaczenie obowiązku przyjęcia bierzmowania. Wierny łątwo to zrozumie, jeśli będzie wiedział, że zaniedbujących ten obowiązek nie przyjmie się do nowicjatu, nie dopuści się ich godziwie do święceń, nie pobłogosławi ich związku małżeńskiego, chyba że będą mieli poważną trudność z przyjęciem bierzmowania przed ślubem. W końcu nie pozwoli im się spełniać zadania chrzestnego przy chrzcie i analogicznej funkcji przy bierzmowaniu.

Omawiane kanony będą też służyły jako podstawa prawna do przeprowadzania kontroli mającej stwierdzić, czy poszczególny wierny przyjął sakrament bierzmowania. Taka kontrola duszpasterska jest jak najbardziej na miejscu, ponieważ z praktyki wiadomo, iż jakkolwiek ogromna większość dzieci przystępuje do bierzmowania w czasie uczęszczania do szkoły podstawowej, to przecież nie wszystkie. Stan ten znajduje swoje potwierdzenie, gdyż przed święceniami, dopuszczeniem do instytutów życia konsekrowanego czy przy załatwianiu formalności związanych z zawarciem małżeństwa rzeczywiście zdarza się spotkać wiernych, którzy nie byli wcześniej bierzmowani.

Ze względów więc duszpasterskich w nowym Kodeksie rozciągnięto kontrolę na chrzestnych i świadków bierzmowania, jakkolwiek poprzedni *Kodeks* o tym nie wspominał. Sami zaś duszpasterze mogą sprawdzać też, czy np. przyjęli sakrament bierzmowania ci, którzy są świadkami przy zawieraniu małżeństwa (nie chodzi tu oczywiście o świadka kwalifikowanego, ponieważ ten ma święcenia, przed przyjęciem których sprawdzono, czy jest bierzmowany). Taka kontrola, skoro kan. 890 zobowiązuje wszystkich wiernych do przyjęcia sakramentu bierzmowania w odpowiednim czasie, będzie obecnie zupełnie legalna.

Ochrzczony winien przyjąć sakrament bierzmowania „w odpowiednim czasie”. To znaczy kiedy? Na pytanie to nie można odpowiedzieć w oparciu o sam kan. 890. Należy tu mieć również na uwadze kan. 891, w którym postanowiono, że sakramentu bierz-

mowania należy udzielać wiernym, gdy dochodzą do wieku rozeznania, chyba że miejscowa Konferencja Episkopatu ustaliła inną granicę wieku albo też ochrzczoneму zagraża niebezpieczeństwo śmierci względnie zdaniem szafarza tego sakramentu zachodzi inna poważna racja, by do bierzmowania dopuścić w innym czasie.

Zatem odpowiedni czas na przyjęcie sakramentu bierzmowania to wiek rozeznania, jeśli nie zachodzą specjalne racje, a przede wszystkim jeśli miejscowa Konferencja Episkopatu nie postanowiła inaczej. W Polsce mamy właśnie taką sytuację, gdyż 146 Konferencja Episkopatu Polski w dniu 16 stycznia 1975 r. wydała instrukcję, w której czytamy: „sakramentu bierzmowania należy udzielać młodzieży w wieku 14—15 lat, czyli z klasy VII i VIII obecnej szkoły podstawowej... Młodzież, która nie przystąpiła do sakramentu bierzmowania we właściwym czasie, powinna go przyjąć przy najbliższej okazji”<sup>26</sup>. Konsekwentnie więc w naszym kraju odpowiedni czas na przyjęcie sakramentu bierzmowania to 14—15 rok życia ochrzczonego. Młodzież dochodzącą do tego wieku należy dopuszczać do przyjęcia sakramentu bierzmowania, jeśli nie grozi jej niebezpieczeństwo śmierci, bo w takim przypadku można i należy zagrożonego śmiercią bierzmować bezzwłocznie, albo też nie zachodzi inna poważna racja, która zdaniem szafarza sakramentu przemawia za tym, by nieco wcześniej lub nieco później udzielić bierzmowania określonej osobie.

Prawo kościelne nie może pozostawać jedynie na papierze, lecz winno mieć wpływ na życie. Dlatego też w tym samym kanonie, w którym zobowiązuje się ochrzczonego do przyjęcia sakramentu bierzmowania (kan. 890), znajdujemy zobowiązanie rodziców oraz duszpasterzy, szczególnie proboszczów, by należycie przygotowali ochrzczonego do przyjęcia tego sakramentu w odpowiednim czasie.

Zobowiązanymi do pełnienia tego zadania są w pierwszym rzędzie rodzice dziecka, to jest ci, którzy dali mu życie. Jeśli jedno z nich nie żyje albo zostało pozbawione praw rodzicielskich, zobowiązanie przechodzi na drugie. Gdyby dziecko w ogóle nie było przy swych naturalnych rodzicach, lecz zostało przysposobione przez kogoś innego, ci nowi opiekunowie dziecka jako jego przybrani rodzice przejmują obowiązki naturalnych. To rodzice naturalni lub przybrani mają prawo i obowiązek przedstawić swoje dziecko najpierw do chrztu, by stało się rzeczywistym członkiem eklezjalnej wspólnoty, a następnie do kolejnego kroku na drodze wtajemniczenia chrześcijańskiego, to jest do bierzmowania, by jeszcze ściślej weszło w misterium Kościoła. Oni też sami pierwsi katechizują swoje dziecko formując w nim ducha wiary i stop-

---

<sup>26</sup> *Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi*. 1975. nr 3—4, s. 30 i 34.

niowo tę wiarę umacniając<sup>27</sup>. Do rodziców także należy posłanie dziecka na dalszą katechizację do duszpasterza, bez ich pomocy zaś duszpasterze nie mieliby wcale dostępu do dzieci.

W Kościele wiele funkcji zalicza się do duszpasterskich, a jeszcze więcej jest wspomagających duszpasterstwo.

Duszpasterzami są:

1. Papież, który według kan. 331 i 332 ma władzę od chwili przyjęcia wyboru na to stanowisko. Jego władza jest z prawa Bożego, rozciąga się przestrzennie na cały Kościół i na wszystkich wiernych.

2. Biskupi diecezjalni, którzy mają władzę zwyczajną, własną i bezpośrednią, ale tylko w powierzonych im diecezji i pod zwierzchnictwem papieża (kan. 381). Biskupa diecezjalnego mogą zastępować:

3. Administrator apostolski mianowany przez Stolicę Apostolską (kan. 371 § 2) lub

4. Administrator diecezji wybrany przez kolegium konsultorów (kan. 421), dawniej nazywany wikariuszem kapitulnym. — Na czelne jednostek administracyjnych zrównanych w prawie z diecezjami stoją z kolei:

5. Biskup polowy,

6. Prałat terytorialny (kan. 370),

7. Opat terytorialny (kan. 371),

8. Wikariusz apostolski (kan. 420),

9. Prowikariusz apostolski (kan. 420),

10. Prefekt apostolski (kan. 371),

11. Proprefekt apostolski (kan. 420),

12. Zwierzchnik prałatury personalnej ustanowionej przez Stolicę Apostolską (kan. 295 § 1. kan. 372 § 2),

13. Wikariusze generalni wyżej wymienionych (kan. 134 § 1),

14. Wikariusze biskupi wyżej wymienionych (kan. 134 § 1).

15. Zakonni przełożeni wyżsi są ordynariuszami personalnymi: zakonni przełożeni lokalni dla poddanych im zakonników i spowiednicy mniszek,

16. Rektor seminarium dla mieszkańców seminarium, ale bez prawa błogosławienia małżeństw i spowiedania alumnów (kan. 262),

17. Kanonik penitencjarz kapituły katedralnej (kan. 508 i kan. 968 § 1),

18. Kanonik kapituły kolegiackiej (kan. 968 § 1),

19. Proboszczowie, czyli prezbiterzy, którzy otrzymali w zarząd parafie, bez względu na to, czy są mianowani na stałe czy na

---

<sup>27</sup> *Pontificale Romanum, Ordo Confirmationis*, editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis 1973, *Praenotanda*, n. 3, p. 16. Zob. P. Hemperek, dz. cyt., s. 108.

określony can (kan. 519). — Zrównani są w prawach z proboszczem, czy może raczej zastępują proboszcza:

20. Wikariusz parafialny przed ustanowieniem administratora parafialnego (kan. 541 § 1),

21. Administrator parafialny ustanowiony przez biskupa, gdy proboszcz ma przeszkodę w wykonywaniu swych funkcji (kan. 540),

22. Prezbiterzy mianowani proboszczem „in solidum” (kan. 542),

23. Proboszcz personalny (kan. 518),

24. Quasi-proboszczowie, którzy zarządzają quasi-parafią, czyli jednostką administracyjną nie erygowaną jeszcze jako parafia,

25. Rektor Kościoła (kan. 556),

26. Wikariusze parafialni mianowani do pomocy w prowadzeniu całego duszpasterstwa (kan. 545 § 2 i 548 § 2),

27. Kapelan w stosunku do wiernych powierzonych jego trosce duszpasterskiej (kan. 564 i kan. 566 § 1),

28. Duszpasterz akademicki (kan. 813).

Spośród wymienionych wyżej duszpasterzy kan. 890 podkreśla specjalnie rolę proboszcza, bo też jest ona w omawianej dziedzinie szczególna. Wynika to z faktu, że proboszcz stoi na czele najniższej jednostki administracyjnej w Kościele, to jest parafii, zna więc wszystkich ochrzczonych i wszyscy jego znają, uczy dzieci i dopuszcza je do pierwszej Komunii świętej i bierzmowania. A i potem prowadzi nauki przedmałżeńskie, przy czym wyszukuje tych, którzy wcześniej nie zostali bierzmowani. Zatem w praktyce ogromną większość ochrzczonych przygotowuje do bierzmowania właśnie proboszcz lub jego współpracownicy. W duszpasterstwie jest bowiem tak, że można je prowadzić także przez kogoś odpowiedniego do spełnienia tego zadania. Ale też przez to lista tych, którzy mogą i powinni przygotowywać ochrzczonego do bierzmowania znacznie się przedłuża, bo także o katechetów świeckich<sup>28</sup>. W rzeczywistości nigdy więc nie zaistnieją okoliczności, że nie będzie się miał kto troszczyć o to, aby wszyscy ochrzczeni otrzymali pełne wtajemniczenie chrześcijańskie i zostali starannie przygotowani do bierzmowania<sup>29</sup>.

Nie znaczy to jednak, że za naszych dni wszyscy ochrzczeni bywają bierzmowani, gdyż wierni mogą nie przystępować do bierzmowania z dwóch powodów. Pierwszym jest brak do tego chęci, a w Kościele nie zmusza się nikogo do przyjmowania sakramentów i to nawet chrztu, jakkolwiek sakrament ten jest konieczny do zbawienia człowieka koniecznością środka. Drugą na-

---

<sup>28</sup> Dlatego nawet trudno jest wskazać takich, którzy nie przyczyniają się do przygotowania ochrzczonych do bierzmowania. We Wstępie do Obrzędów Bierzmowania, nr 3 czytamy, że to należy po prostu do Ludu Bożego.

<sup>29</sup> *Pontificale Romanum, Ordo Confirmationis, Praenotanda*, n. 3, p. 16.

tomiasz przyczyną, już mniej prawdopodobną w naszych czasach, może być brak szafarza sakramentu bierzmowania, tutaj bowiem nadal istnieje „wąskie gardło”, chociaż wiele się w tej dziedzinie zmieniło, szczególnie od ostatniej wojny światowej. Obecnie jest już tak, że przynajmniej zagrożonego niebezpieczeństwem śmierci może bierzmować każdy kapłan, a więc przynajmniej w takim wypadku wszyscy będą mogli być bierzmowani.

Co sądzi o tym kan. 890 *Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1983 r.? Żeby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba najpierw ustalić, w jakiej mierze nowe prawo jest inne niż poprzednie.

Na to ostatnie pytanie zapewne nie wszyscy udzielą identycznej odpowiedzi. Ci, którzy uznają, że w *Kodeksie Prawa Kanonicznego* z 1917 r. przynajmniej pośrednio wszyscy byli zobowiązani do przyjęcia bierzmowania, a nie tylko niektóre grupy wiernych powiedzą, że obecne prawo jest jedynie jaśniejsze, ponieważ teraz zobowiązuje się wprost wszystkich ochrzczonych, by przystąpili do sakramentu bierzmowania w odpowiednim czasie. Ci zaś, którzy twierdzą, że poprzedni Kodeks zobowiązywał tylko pewne grupy osób do bierzmowania, widzą większą zmianę w prawie. Można więc dyskuutować na temat tego, w jakim stopniu zmieniło się prawo, sam zaś fakt zmiany prawa nie ulega wątpliwości.

Kiedy mówimy o zmianie prawa dotyczącego obowiązku przyjęcia sakramentu bierzmowania, nie chodzi nam o to, że ustanowiono dla ochrzczonych nowy obowiązek, którego wcześniej nie mieli, lecz mamy na uwadze fakt, iż zakres wcześniej istniejącego prawa rozciągnięto tak, by obejmowało ono wszystkich ochrzczonych.

W kan. 890 nie znajdujemy racji uzasadniającej objęcie obowiązkiem przyjęcia bierzmowania wszystkich ochrzczonych, ale znajduje się ona w kan. 879, który pełni rolę wstępu do wszystkich pozostałych dotyczących bierzmowania. Czytamy tam, że sakrament bierzmowania wyciska w duszy ochrzczonego niezniszczalny charakter czyli znamię Pańskie. Dzięki temu sakramentowi ochrzczeni postępują na drodze chrześcijańskiego wtajemniczenia, zostają ubogaceni darem Ducha Świętego i doskonale wiążą się z Kościołem, są umocnieni i ściślej zobowiązani, aby słowem i czynem być świadkami Chrystusa, a także by szerzyć wiarę i bronić jej. Ze względu na powyższe racje wierni winni być bierzmowani.

Innym argumentem przemawiającym za zmianą uprzedniego prawa w omawianej tu dziedzinie było to, iż w praktyce duszpasterskiej do przyjęcia bierzmowania zachęcano wszystkich ochrzczonych. Tak więc — jak widać — duszpasterstwo domagało się wcześniej tego, do czego zobowiązuje obecnie kan. 890. W tych okolicznościach praktyka zupełnie nie będzie się zmieniać po wejściu w życie nowego Kodeksu, a zyska jeszcze w nim po-



parcie. Przez to samo pozycja rodziców i duszpasterzy zostaje wzmocniona, ponieważ będą mogli argumentować za przyjęciem sakramentu bierzmowania przez dzieci czy młodzież, powołując się nie tylko na racje teologiczne, jak dotychczas, ale także na kan. 890 nowego Kodeksu.

To uzgodnienie prawa z praktyką należy uznać za jak najbardziej korzystne dla obu tych dziedzin. Dlaczego dla praktyki — powiedzieliśmy wyżej. Dla prawa zaś dlatego, że stanie się ono bardziej spójne, co wprawdzie powinno mieć miejsce już dawno, ale dobrze chociaż, że jest tak przynajmniej obecnie<sup>30</sup>.

### Zakończenie

Interesuje nas dalsza ewolucja prawa dotyczącego obowiązku przyjęcia sakramentu bierzmowania, to jest poczynając od *Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1983 r. Wprawdzie nie łatwo jest przewidzieć przyszłość, niemniej jednak zaryzykujemy twierdzenie, że skoro Kościół raz opowiedział się za zobowiązaniem wiernych do przyjęcia bierzmowania, to w przyszłości nie odstąpi od tego. Nie będzie z pewnością ponownie utrzymywał, że jakkolwiek bierzmowanie nie jest konieczne do zbawienia koniecznością środka, to jednak ochrzczony nie może lekceważyć przyjęcia tego sakramentu. Tak należy sądzić, ponieważ ewolucja prawa zdoła — choćby małymi kroczkami — ku jego doskonaleniu i tylko wyjątkowo jakby wycofywała się. Wyjątki więc wprawdzie zdarzają się, ale możemy ich nie zakładać. Dlatego to, co już za naszych dni jest przeszłością, będzie nią i w przyszłości, a to, co stanowi normę teraz, będzie w omawianej dziedzinie w przyszłości normą. Nie znaczy to, że tej normy nie będzie się doskonalić.

### De obligatione confirmationis suscipiendae

In articulo praemium, tres partes, conclusio et argumentum latina lingua exaratum habentur.

Praemium causas scribendi de obligatione confirmationis suscipiendi sublineat.

In parte prima ius vetus seu a primis Ecclesiae temporibus usque ad *Codicem Iuris Canonici* Benedicti XV exhibetur. Sciendum est enim quod iam primi christiani momentum suscipiendi Donum Spiritus Sancti valde aestimabant.

<sup>30</sup> Gdy jeszcze nie było wcale takie pewne samo istnienie obowiązku przyjęcia sakramentu bierzmowania, teologowie zastanawiali się, czy ciężko grzeszy ten chrześcijanin, który nie chce przyjąć bierzmowania. Jak to czasem bywa, jedni odpowiadali na to pytanie twierdząco, inni — przecząco. Obecnie istnienie obowiązku przyjęcia bierzmowania nie podlega żadnej wątpliwości. Dlatego też teologowie będą pewniejsi w określaniu grzechu, jakiego dopuszcza się ochrzczony, gdy zaniedbuje w swoim życiu przystąpienia do sakramentu bierzmowania.

Alterā in parte can. 787 *Codici Iuris Canonici* Benedicti XV exponitur. Can. 787 huius est tenoris: „Quāquam hoc sacramentum non est de necessitate mediī ad salutem, nemini tamen licet, oblata occasione, illud negligere; imo parochi curent ut fideles ad illud opportuno tempore accedant”.

Tertia in parte ius novissimum seu can. 890 *Codici Iuris Canonici Joannis-Pauli II* describitur. Secundum hunc canonem omnes „fideles tenentur obligatione hoc sacramentum tempestive recipiendi; curent parentes, animarum pastores, praesertim parochi, ut fideles ad illud recipiendum rite instruantur et opportuno tempore accedant”.

In fine articuli auctor praevidet etiam in tempore futuro omnes fideles obligatione suscipiendi confirmationem adstringebuntur.